

KRZYSZTOF BRACHA

<https://orcid.org/0000-0001-9409-4770>

Instytut Historii, Uniwersytet Jana Kochanowskiego, Kielce

Ad 1. Postawione pytanie wymusza na autorach nie tylko refleksję ogólną, lecz przede wszystkim nieco partykularne, ale zrozumiałe widzenie najbliższej sobie dziedziny czy specjalności, co implikuje obserwacje ze wspomnianym pochyleniem w stronę własnej przestrzeni badawczej. Taki wstęp nie jest usprawiedliwieniem mojego sposobu widzenia osiągnięć historiografii ostatnich 30 lat, lecz prostą konstatacją kompetencji.

Polską historiografię zawsze postrzegałem jako nieco konserwatywną i stroniącą od współpracy z innymi przedstawicielami humanistyki i nie tylko oraz ostrożną (nadmiernie) wobec podejmowania projektów interdyscyplinarnych, szczególnie w duchu antropologicznym. Ten właśnie kierunek dotarł do Polski za pośrednictwem historiografii francuskiej już w latach siedemdziesiątych XX w. dzięki pracom Bronisława Geremka, Stanisław Byliny, Hanny Zaremskiej, Haliny Manikowskiej, Jacka Banaszkiwicza i innych badaczy skupionych wokół tej grupy historyków. Sztandarowym owocem ich pracy stała się monumentalna dwutomowa monografia, która pełni do dziś także rolę podręcznika wyznaczającego najważniejsze kierunki i obszary badawcze¹. Tej grupie badaczy od lat kibicowałem, a w wybranych projektach także z nimi współpracowałem. Otworzony przez tę grupę mediewistów kierunek badawczy uważam za przełomowy, zainicjowany pamiętną konferencją, po której pozostały inspirujące materiały w publikacji pokonferencyjnej z 1978 r.²

Mimo wspomnianego otwarcia i inspiracji dla wielu badaczy młodszych, do których m.in. zalicza się także autor niniejszej odpowiedzi na ankietę, zainteresowania średniowieczną kulturą uspołecznioną i postrzeganą przez pryzmat mentalności religijnej nadal wymagają promocji i wsparcia. Dotyczą bowiem studiów, które muszą być kontynuowane, aby niezwykle inspirujący kierunek badawczy z wielkimi perspektywami

¹ *Kultura Polski średniowiecznej X-XIII w.*, red. J. Dowiat, Warszawa 1985; *Kultura Polski średniowiecznej XIV-XV w.*, red. B. Geremek, Warszawa 1997.

² *Kultura elitarna a kultura masowa w Polsce późnego średniowiecza*, red. B. Geremek, Wrocław-Gdańsk 1978.

i z nową (przypomnianą po latach milczenia) propozycją podstawy źródłowej, przez ostatnie dziesięciolecia niewykorzystywanej, nie został ze szkodą dla historiografii zaniechany. Mam tu na myśli przede wszystkim akta konsystorskie, dokumentację inkwizycyjną, hagiografię, źródła liturgiczne i pozostające postulatem badawczym od ponad 100 lat, czyli od klasycznych prac Aleksandra Brücknera, później Jerzego Wolnego, kaznodziejstwo³. Jeśli udało się w tej mierze dokonać otwarcia, to duża w tym zasługa wspomnianej grupy historyków. Ten kierunek powinien nie tylko być kontynuowany, lecz także objęty kuratelą, gdyż wciąż wnosi żywą inspirację i model badawczy dla historii kultury, historii faktów mentalnych, historii „niewidzialnej”, sfer wyobraźni, poziomów świadomości, kultury religijnej, przejawów pobożności, tożsamości kulturowej i społecznej oraz relacji międzykulturowych, etnicznych. Dotyka bardzo intymnych stanów świadomości różnych wspólnot ludzkich, których nie sposób wywieść w oparciu o inną, niż wskazana wyżej podstawę źródłową.

Jeśli zaś chodzi o osiągnięcia edytorskie tych lat w tym obszarze zainteresowań, na wyróżnienie zasługuje inicjatywa powołania serii *Monumenta Sacra Polonorum*⁴, która przedstawia kolejne zaniedbane gatunki źródeł, szczególnie liturgicznych⁵. W drugiej kolejności przywołam

³ Zob. ostatnio serię edytorską: *Kazania w kulturze polskiej. Edycje kolekcji tematycznych*, red. K. Panuś, t. 1–7, Kraków 2014–2019.

⁴ *Kodeks Matyldy. Księga obrzędów z kartami dedykacyjnymi*, oprac. i ed. B. Kürbis, B. Bolz, B. Nadolski, D. Zydorek, Warszawa 2000 (*Monumenta Sacra Polonorum*, t. 1 [dalej: MSP]); *Modlitwy Księżnej Gertrudy z Psalterza Egberta z Kalendarzem*, wyd. M. H. Malewicz, B. Kürbis, Kraków 2002 (MSP, t. 2); *Kolektarz wawelski sprzed 1526 roku świadek liturgii Kościoła krakowskiego w XV, XVI i XVII wieku*, oprac. i ed. Sz. Fedorowicz, Kraków 2007 (MSP, t. 3); *Kazania na różne dni postne i inne teksty z kodeksu krakowskiego 140 (43)*, wyd. B. Kürbis, J. Wolny, D. Zydorek, M. Sobieraj, Kraków 2010 (MSP, t. 4); *Pontyfikał Erazma Ciołka*, oprac. i red. Sz. Fedorowicz, Kraków 2019 (MSP, t. 5).

⁵ Zob. ponadto: J.W. Boguniowski, *Rozwój historyczny ksiąg liturgii rzymskiej do Soboru Trydenckiego i ich recepcja w Polsce*, Kraków 2001; J. Pikulik, *Polskie graduaty średniowieczne*, Warszawa 2001; *Liturgia w klasztorach paulińskich. Źródła i początki*, red. R. Pośpiech, Opole 2012; C. Grajewski, *Antyfony Officium Divinum w świetle traktatów i tonariuszy IX–XIV wieku*, Warszawa 2013; T. Bratkowski, *Officium divinum de tempore w rękopiśmiennych antyfonarzach zakonów benedyktyńskich w Polsce od XV do XIX wieku*, Rzeszów 2013 oraz J. Kubieniec, *Uniwersalizm i swoistość w średniowiecznych antyfonarzach krakowskich*, Kraków 2006 (*Acta Musicologica Universitatis Cracoviensis*, t. 14); idem, *Secundum consuetudinem. Śpiew godzin kanonicznych w średniowiecznej metropolii*, Kraków 2013 (*Acta Musicologica Universitatis Cracoviensis*, t. 23); Wincenty z Kielczy, *Oficjum o św. Stanisławie*, wyd. J. Kubieniec, Kraków 2015; *Ewangelistarz Płocki z XII wieku. Krytyczne wydanie tekstu łacińskiego z kodeksu „Perykopy Ewangeliczne”* *Archiwum Diecezji Płockiej*, wyd. L. Misiarczyk, B. Degórski, Warszawa 2016.

wydaną niedawno korespondencję Jana Kapistrana⁶, spośród prac inwentaryzatorskich zaś monumentalną monografię Jerzego Kaliszuka⁷.

Ad 2. Pisząc odpowiedź na to pytanie mam na myśli głównie najbardziej palące potrzeby i zaniedbania w badaniach podstawowych, źródłoznawstwo oraz inwentaryzację i katalogowanie źródeł archiwalnych pozostających w rękopisach zarówno w Polsce, jak też za granicą. Rażące opóźnienia w tej mierze są wyrzutem sumienia nauki historycznej w Polsce. Do dziś nie są ukończone katalogi rękopisów średniowiecznych największych polskich kolekcji Biblioteki Jagiellońskiej oraz Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego. Nie posiadamy nadal wiedzy kwantytatywnej, czyli nie znamy wielkości tych zbiorów. Wielce obiecujący wydaje się podjęty w Instytucie Historii Nauki PAN w Warszawie projekt „Manuscripta.pl” — inwentaryzacji wszystkich polskich kolekcji ksiąg rękopiśmiennych do końca XV w. Kierowany przez Jacka Soszyńskiego oraz Jerzego Kaliszuka, prowadzony przez niewielką grupę badaczy, jest obliczony na wiele lat i trudno przewidzieć, kiedy zostanie ukończony. Obejmuje ponadto tylko dzisiejsze granice Polski. O pomniejszych zbiorach nie wspomnę, gdyż pozostają one od lat bez opracowania nawet inwentaryzatorskiego i dlatego stanowią ziemię nieznaną dla badaczy. Poza obiegiem pozostają zasoby poloników w Rosyjskiej Bibliotece Narodowej w Petersburgu i w innych miastach rosyjskich oraz w Szwecji, utracone w wyniku rabunków przez najeźdźców i zaborcę⁸. W tej materii historiografia polska stoi po prostu w miejscu, a złożone wnioski grantowe na ich opracowanie nie znajdują zrozumienia u recenzentów i są odrzucane. W ten sposób dziedzictwo kulturowe poza granicami kraju pozostaje poza faktycznym obiegiem naukowym od czasów grabieży.

Kolejnym zaniedbaniem jest brak od wielu lat postulowanego i do dziś niezrealizowanego *Atlasu województwa sandomierskiego w średniowieczu*, jednej z centralnych dzielnic państwa polskiego, ściśle powiązanej ze stołecznym Krakowem i niezwykle istotnej w genezie państwa, bogatej kulturowo i zamieszkałej przez potężne rody rycerskie.

Za jeden z najważniejszych wątków zaś uważam rozwój badań sermunistycznych — kierunku, który dysponuje największą podstawą źródłową,

⁶ *The Correspondence of John of Capistrano. Letters Related to the History of Poland and Silesia (1451-1456)*, wyd. P. Kras, H. Manikowska, M. Starzyński, A. Zajchowska-Bołtro-miuk, Warsaw-Lublin 2018.

⁷ J. Kaliszuk, *Codices deperditi. Średniowieczne rękopisy łacińskie Biblioteki Narodowej utracone w czasie II wojny światowej*, t. 1-3, Wrocław 2016.

⁸ K. Bracha, P. Nowak, *Polonica in der Sammlung der mittelalterlichen Handschriften der Russischen Nationalbibliothek in St. Petersburg*, [w druku].

najbardziej masowym gatunkiem źródeł w polskich zasobach archiwalnych, bez którego poznanie chrześcijaństwa i jego dynamiki oraz wielu zagadnień kultury religijnej od czasów średniowiecza po lata współczesne jest niemożliwe. Najbardziej palącą potrzebą są studia nad łacińskim kaznodziejstwem średniowiecznym nie tylko dla studiów nad kulturą religijną, lecz także ze względu na potencjał lingwistyczny, na badania nad historią języka polskiego. Dzięki wtrętom językowym po staropolsku oraz glosom kazania łacińskie głównie z XV w. stanowią niewyczerpany skarbiec dla historyków języka polskiego i jego ewolucji, składni, słowotwórstwa, etymologii itp. Ogromne zasoby łacińskich kazań są także najlepszą podstawą źródłową do badań nad ewolucją pobożności, często pozostającej na styku z dawnym folklorem (np. licznie występujący materiał mitologiczny i unikatowe mitonimy słowiańskie i staropolskie). Za najistotniejsze należy uznać studia nad kolekcjami kazań na święta patronów narodowych: Wojciecha, Jadwigi Śląskiej (dotychczas doczekaliśmy się jedynie erudycyjnej monografii kazań średniowiecznych o św. Stanisławie, *nota bene* autorstwa historyczki ze Słowacji, Stanislavy Kuzmovej⁹), ponadto nad kazaniem w święta doroczne oraz przeszłością w kazaniach (autor dzięki udziałowi w granie Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki przygotowuje monografię wraz z edycją serii kazań z XV w. poświęconych pamięci o wiktorii grunwaldzkiej *Sermones de divisione Apostolorum* i 15 lipca jako pierwszym w historii Polski świętem o charakterze patriotycznym).

Niedostateczne są badania nad tekstami pastoralnymi, praktyką modlitewną, aktywnością katechetyczną. Nie zostały np. zbadane ani ustalone zachowane rękopiśmienne *Tabulae christianae fidei*, wykaz rudymentarnych tekstów do katechezy na poziomie parafialnym. Jako postulat badawczy pozostaje w tej mierze materiał konsystorski. Możliwości heurystyczne pozostawiają źródła liturgiczne obserwowane w kontekście walorów dydaktycznych liturgii i udziału w niej wiernych. Brak badań nad kaznodziejstwem oraz pastoraliami Wielkiego Księstwa Litewskiego i jego wkładu w proces chrystianizacji Litwy i Żmudzi. Pozytywnym sygnałem w tej przestrzeni tematycznej jest niedawno wydana monografia zbiorowa pod redakcją Haliny Manikowskiej i Wojciecha Brojera¹⁰.

⁹ S. Kuzmová, *Preaching Saint Stanislaus. Medieval Sermons on Saint Stanislaus of Cracow, His Image and Cult*, Warszawa 2013.

¹⁰ *Animarum cultura. Studia nad kulturą religijną na ziemiach polskich w średniowieczu*, red. H. Manikowska, W. Brojer, Warszawa 2008 oraz ostatnio przegląd badań: K. Bracha, *Najstarsze pastoralia w księgozbiorach litewskich. Stan i perspektywy badań kodykologicznych i analitycznych*, w: *Ženklaī, simboliai, prasmės: Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės tyrimai pagalbinii istorijos mokslų aspektu*, red. G. Zujienė, R. Čapaitė, Vilnius 2020, s. 75–103.

Największej uwagi i priorytetu wymagają prace podstawowe, inwentarze, katalogi rękopisów¹¹, repertoria dokumentów oraz edycje źródeł ze szczególnym uwzględnieniem kontynuacji flagowych serii *Monumenta Poloniae Historica*¹² oraz *Monumenta Sacra Polonorum*. Odrębnym zagadnieniem jest rozwój baz danych online w zakresie źródłoznawstwa i edytorstwa źródeł. Jednocześnie odczuwamy brak możliwości wydawania źródeł niewielkiej objętości, które niegdyś były domeną nieodżałowanej, niestety już nieistniejącej serii *Silva Medii et Recentioris Aevi*¹³. Potrzeby dotyczą także edycji faksymilowych źródeł o szczególnej wartości historycznej, unikatowych i trudno dostępnych; choć można ostatnio dostrzec pewne ożywienie¹⁴, nadal są to raczej wydarzenia edytorskie niż stały program wydawniczy.

Rozwój nauki historycznej w Polsce zależy nie tylko aktywności naukowej i inicjatyw samych badaczy, lecz także od infrastruktury, szczególnie bibliotecznej. Brak dostępu do zagranicznych publikacji jest wielkim problemem polskiej historiografii i całej humanistyki. Ubóstwo polskich bibliotek naukowych można wypełnić, przynajmniej częściowo, łatwym dostępem do zagranicznych płatnych bibliotek cyfrowych, np. do amerykańskiej bazy JSTOR. Restrukturyzacji, reformy i dofinansowania wymagają polskie placówki naukowe za granicą, tak aby mogły konkurować i współpracować ze znakomicie wyposażonymi w zbiory biblieczne zagranicznymi instytucjami naukowymi innych państw, np. École française de Rome czy siecią Deutsches Historisches Institut.

¹¹ Zob. ostatnio wzorcowo opracowany *Katalog rękopisów średniowiecznych Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu*, oprac. M. Czyżak, Toruń 2016.

¹² Ostatnie tomy: *Chronica Galiciano-Voliniana (Chronica Romanoviciana). Kronika halicko-wołyńska (Kronika Romanowiczów)*, wyd. D. Dąbrowski, A. Jusupović, Kraków–Warszawa 2017 (MPH s.n., t. 16); *Miracula Beati Patris Simonis Lypnycensis. Cuda Świętego Ojca Szymona z Lipnicy (1482-1520)*, wyd. M. Starzyński, A. Zajchowska-Bołtromiuk, Kraków 2019 (MPH s.n., t. 17).

¹³ Ostatni tom: *Korespondencja Macieja Kazimierza Sarbiewskiego ze Stanisławem Łubieńskim (1573-1640)*, przeł. i oprac. J. Starnawski, Warszawa 1986 (*Silva Medii et Recentioris Aevi*, t. 11).

¹⁴ Serie: *Libri Librorum. Bibliotheca paleotyporum in lingua Polonica impressorum* oraz *Libri Librorum. Eximiorum Poloniae librorum bibliotheca*, red. W. Wydra, Poznań 2006 n. oraz *Libri precatationum illuminati Poloniae veteris. Facsimilia*, red. W. Wydra i in., Poznań 2015 n.; *Bibliotheca curiosa*, red. J. Sokolski, t. 1–39, Wrocław 2007–2020; ponadto *Kazania świętokrzyskie. Nowa edycja. Nowe propozycje badawcze*, red. P. Stępień, H. Tchórzewska-Kabata, Warszawa 2009; *Mszał Jagiellonów z Jasnej Góry*, [wyd. fototypiczne], red. R. Pośpiech, Opole 2013; *Ewangelistarz. Złoty Kodeks Gnieźnieński. Evangelistarium. Codex Aureus Gnesnensis*, Kraków 2016; *Baltazar Opec Żywot Pana Jezu Krysta (1522)*, wyd. W. Wydra, R. Wójcik, Poznań 2014; *Antiphonarium Kielcense. Antyfonarz kolegiaty kieleckiej (ok. 1372 r.)*, wyd. fototypiczne z komentarzem, red. K. Bracha, Kielce 2020.

Programowa współpraca z tymi wiodącymi placówkami w Europie należy także do postulatów organizacyjnych.

Ad 3. Każda synteza powinna być poprzedzona badaniami szczegółowymi. W wielu tematach wydaje się, że jest za wcześnie na ujęcia syntetyczne, ale zawsze muszą być one poprzedzone studiami szczegółowymi oraz erudycją autora, który podejmuje się takich syntez. Za wcześnie jest na przykład na syntezę najbardziej mi bliską, czyli średniowiecznego polskiego chrześcijaństwa, dopóki nie zostaną przebadane wspomniane wyżej serie źródeł. Pewne jest, że wiele wątków zostało już podjętych, choć bazują na starej podstawie dokumentacyjnej, dziś już niewystarczającej.

Ad 4. Nie sędzę, aby ustalony imperatyw służby społeczeństwu się zestarzał, skoro społeczeństwa to wspólnoty spajane *nomen omen* wspólną pamięcią historyczną, pamięcią wspólnego losu. Bez wątpienia potrzebna jest translacja wiedzy i dorobku historiograficznego do kręgu szerszego odbiorcy i utrwalenie świadomości, obowiązku i walorów popularyzatorstwa w środowisku historycznym, nie tylko dzięki popularnym publikacjom, lecz także, a może przede wszystkim otwartości na wszystkie dostępne media i współpracę z otoczeniem lokalnym. Wyzwaniem jest także współpraca z grupami rekonstrukcyjnymi. Nie rozwijając tematu, pytaniem pozostaje, dlaczego kanał tematyczny TVP Historia należy do niskobudżetowych?

Potrzebne jest także określenie wyraźnych priorytetów rozwojowych, które byłyby otoczone specjalną kuratelą. Powtórzę jeszcze raz: należy do nich przede wszystkim edytorstwo źródeł, w tym także większe zrozumienie dla walorów dokumentów tłumaczonych, aby mogły dotrzeć do szerszego odbiorcy. Jeśli historiografia ma być społecznie odbierana, musi wspomagać tłumaczenie bliższego i dalszego świata, historii powszechnej oraz lokalnej. Ta ostatnia ma bowiem szczególny walor tożsamościowy, który przekłada się, *pars pro toto*, na poczucie szerszej wspólnoty i świadomość koegzystencji i zróżnicowania w jednym organizmie państwowym jako wartości nadrzędnej. Ponieważ nie jesteśmy sami w świecie, to kształtowane przez historiografię poczucie wspólnotowe nie może być przejawem partykularyzmu, lecz przynależności do szerszej przestrzeni cywilizacyjnej i jej charakterystycznych wyróżników multikulturowych, światopoglądowych, religijnych, etnicznych. Jeśli historia ma nadal spełniać walor dydaktyczny i uczyć, należy powstrzymać jej stagnację w szkolnictwie podstawowym i średnim.